

# Vin Vinci, Venom

znam swoją wartość  
i tym kur\* zrobię na złość  
nie muszę rzucać kłód  
wystarczą te tracki w miasto

wjeżdżam jak noż w masło  
czy jak tam wolisz - dopisz  
ważne że jestem prawdziwy  
a wokalem bujam bloki

jak masz jakieś nałogi  
to dopisz nasza playlistę  
co szanują dobre mordy  
a łakom zamyka pizdę

Vin rozjechałem system  
i rozjebie jeszcze nie raz  
bo to dopiero początek  
jak mój rap do was dociera

...

zacięliśmy od ławki  
i freestyli po nocy  
później majk za 10 złotych  
i bez niczyjej pomocy  
jedno do tego stworzeni  
drudzy tworzą zeby wozić się  
od tych drugich odgradzeni  
choć ścierwa mnoży się

bez bujania pod ksywy  
nikt nie będzie moja windą  
zdarzyło się trafić w nieodpowiednie skrzydło  
w komitywie z Lindą, w imię zasad skur\*  
idziemy po swoje, a to nie są puste rymy

leci seria jak z maszyny  
bbrrrrach, 47 ak  
nadażam za scena, ale wracam do Tupaca  
daj pojebany bit, też pod niego nawinę  
ale nie zmieni to faktu że klasyki będę synem z bitem płynę,  
a bit płynie razem ze mna  
wystarczy że docenicie i już nei jest nadaremno  
dziękuję słuchaczowi za wiarę we mnie i wsparcie  
miałem chwilę wątpienia  
i doceniam tym bardziej

to ja Vandal, nei modny, niewygodny  
w imię tego co kocham jestem gotowy do zbrodni  
nie brakuje mi weny, nie brakuje amunicji  
robie swoje i lecę, odróżniam prawdę od fikcji  
niechciany nie lubiany, wciąż wyjebane mamy  
bo po swojemu gramy i swoje radę damy  
znamy klatki i bramy  
ławki, bloki, podwórka  
a jak coś nagrywamy to wyłącznie górna

za dzień ziolo, bibułka  
częściej butelka łychy  
pije za mych ziomali  
za zdrowie mej ekipy  
tych za murami za miedza i ina rejonie  
wiedzą że co by nie było mogą liczyć na pomocne dłonie

jakieś gamonie mówia mi  
jak jest z nawijką  
to ich wypierd\* z butów jak z holownicza linką  
poza tym wiem kogo gościć  
a jakich nie słuchać tych gości  
nie zjadam pajaców bo nie chce mieć niestrawność

więc wyjebana laga na bajkopisarzy  
karcę ich w imie prawdy  
a do życia mam powody  
rzucaj mi śmieciu kłody, sobie zbuduję fortecę  
f16 sie zawstydz, jak słyszy gdy teraz kecę  
zwykle skromny chłopak nie mam w zwyczaj, sie chwalić  
ale krzyżować chesz plany  
świat może ci sie zawalić

...

mój rok 2020  
nie 2115  
zejdź mi z oczu pederasto, jak masz na chłopaków chęć  
wychodzę od ziomka z bloku  
i z mroku to jka Lord Vader  
nawet jak zejde ze sceny  
to ze stylem nie jak Jędker  
co by si enie działo  
zawsze do góry głowa  
milczę jak z psami  
a nie jak 60-tka Sobota  
miała być legenda, a rozjechał sie Judasz!  
teraz tańcz tańcz tańcz tańcz , głupia!